Śląsk Zaolzański powrócił do Macierzy

Rok XIII. Nr. 270 — SOSNOWIEC, niedziela 2 października 1938 roku. — Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a
TELEFONY
Redakcji 6.16.92
Administracji 6.14.97
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21. tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 (Królowej Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5. tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7 ?9-66.

Praga przyjęła ultimatum

Czesi zgodzili się całkowicie na żądania Polski

Wojska polskie dziś wkraczają do Cieszyna

Warszawa, 1. 10. Pat. Nota polska z dnia 30 bm., która domagała się zwrotu Śląska Zaolzańskiego Polsce, została dziś przyjęta w całej rozciągłości przez rząd republiki czesko-słowackiej.

Stosownie do brzmienia noty polskiej, rejon Cieszyna zostanie przekazany władzom wojskowym polskim do godziny 14 e w dniu 2 października 1938 r.

Ewakuacja i przekazanie polskim władzom wojskowym resztę powiatu cieszyńskiego i frysztackiego, dokonane zostaną w ciągu 10 dni.

Sprawy dot. określenia dalszych terytoriów, procedury przewidzianego na nich plebiscytu, sprawy rozrachunkowe, wynikające z przejęcia tych terytoriów, zostaną uregulowane następnie w drodze porozumienia z rządem czechosłowackim.

Rząd czesko słowacki wyda zarządzenia niezwłocznego zwolnienia Polaków z wojska czesko słowackiego oraz zwolnienia wszystkich więźniów politycznych narodowości polskiej.

Rząd polski z głęboką radością przyjął fakt, że po bolesnych przejściach sprawa Śląska Zaolzańskiego została załatwiona w myśl pokojowych intencyj Narodu Polskiego.

„Została załatwiona poważna sprawa"

Przemówienie min. Becka

WARSZAWA, 1. 10. PAT. Dziś o godz. 16-ej minister spraw zagranicznych Beck wygłosił przez radio następujące przemówienie:

Historia i polityka stanowią ciąg nieprzerwany, znaczący drogę narodów i państw. W promieniu rozumienia ludzkie bo nigdy się to nie zaczyna i nigdy nie kończy.

Ale ten ciąg, na pozór znaczony monotonnym kalendarzem, ma swój zupełnie poważny wyraz. Zależnie od tego, co w poszczególnych epokach życia narody ze swych sił i myśli dla swych wspólnych spraw, tj. dla spraw międzynarodowych poświęcaja

Są więc zatem epoki szarej codziennej pracy, w której też niewątpliwie prawdziwie wartość każdego partnera życia międzynarodowego rozwój tego życia znaczy. Są obok tego epoki, gdzie każde państwo musi zdać egzamin ze swoich zdolności, ze swojego instynktu i myślenia.

Okres, który od paru lat przeżywamy, możnaby nazwać nowym egzaminem jaki zdają państwa Europy powojennej.

Zaczynaliśmy pracować po odbudowie naszego życia własnego. Po jesieni 1918 roku, w warunkach niezmiernie ciężkich W życiu międzynarodowym nie ma t. zw. „okoliczności łagodzących". Jest tylko bardzo bezpośrednie, żeby nie powiedzieć brutalne ścieranie się wartości i sił. Coś więcej nawet, bardzo łatwo spotyka się chęć umniejszenia każdego, kto swych słusznych racyj w dość odważny sposób postawić nie potrafi.

POLSKA, SKRWAWIONA WALKĄ O NIEPODLEGŁOŚĆ, PRZEŻYĆ MUSIAŁA WIELE PRÓB ZLEKCEWAŻENIA JEJ I UPOKORZENIA.

Mówiąc o tym nie mogę ani na chwilę zapomnieć bezmiernych cierpień komendanta Piłsudskiego, który, myśląc i pracując, jako Wódz państwa polskiego, tym się wyróżniał, że wbrew nieraz materialnej rzeczywistości w pojęciu swym widział zawsze tylko jedną Polskę, dostojną w purpurze swego majestatu.

Ten kontrast między purpurą jego uczuć i myślenia o Polsce, a tym co z Polski świat chciał zrobić,

BYŁ NAPEWNO NAJWIĘKSZEGO PODZIWU GODNYM ROZDZIAŁEM JEGO ŻYCIA.

Józef Piłsudski powiedział kiedyś, że myśleć może za pięć Polsk. Zrealizować może tylko to, co ta jedna wykonać potrafi. Ale już ten świadomie skromny zakres, który tej jednej jedynej wyznaczył, był tak wielki, że wszystkich naszych wysiłków potrzeba, ażeby nie znaleźć się poniżej nie jego marzenia, ale

DALSZY CIĄG NA STR. 2-ej.

Rząd Rzeczypospolitej złożył hołd

P. Prezydentowi w chwili przyłączenia Śląska Zaolzańskiego

WARSZAWA, 1. 10. Dziś o godz. 19-tej Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w obecności Marszałka Śmigłego Rydza Rząd Rzeczypospolitej w pełnym składzie z p. prezesem rady ministrów gen. Sławojem Składkowskim na czele, który złożył Panu Prezydentowi hołd w chwili powrotu prastarej polskiej dzielnicy śląskiej do Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 1. 10. PAT. Dnia 1 bm. odbyło się w godzinach wieczorowych pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie rady ministrów, na którym p. minister spraw zagranicznych Józef Beck zreferował bieżące zagadnienia międzynarodowe



Przemówienie min. Becka

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1-ej.

jego rozsądnego przemyślenia o polskich sprawach.

Dzisiejszy dzień zaznaczony jest wydarzeniem dość poważnym.

BO PRZYWRÓCENIEM PRASTAREJ POLSKIEJ ZIEMI, ŚLĄSKA ZAOLZAPSKIEGO, W GRANICE RZECZPOSPOLITEJ.

Powrót dawnej ziemi do jej ojczyzny, to wydarzenie ważne. Dlatego obok komentarzy politycznych, obok wyjaśnienia pracy, dokonanej przez rząd Rzeczypospolitej w tym okresie, wydaje mi się koniecznym przypomnieć te najistotniejsze podstawy, na jakich się myśl polityczna Polski opierać musi.

Jak wspomniałem, żyjemy w okresie dość szybkich przemian. Przedwczoraj miała rządzić światem Liga Narodów. — Wczoraj — ta czy inna konferencja. Dziś stanął przed nami jeden z bezpośrednio interesujących nas problemów.

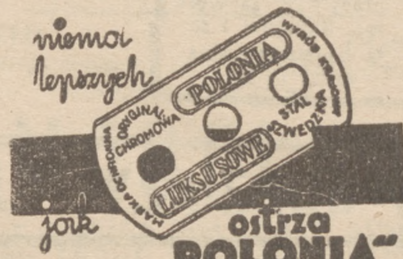
Część naszej ziemi oderwana była od naszej ojczyzny w r. 1919. Fakt ten, jak każdy błąd, zaciążył bardzo poważnie nad życiem całej tej części Europy, w której mamy swoje historyczne miejsce. — Trzeba było głębokich wstrząsów, ażeby ta ziemia do nas wróciła. Dążyliśmy do tego wszyscy. Cały naród liczył się jednak zawsze z tym musiał, że przybliżenie marzenia do życia nie jest rzeczą prostą, a nawet wielkich ofiar wymagać może. I kiedy ten problem w formach realnych i uchwytnych stanął przed nami,

SERCA CAŁEGO NARODU ZABIŁY ŻYWIEJ.

Głos każdego obywatela przyczyniał się do stworzenia tej siły, którą każde żądanie państwa polskiego mieć musi, aby było respektowane przez innych. Nie mamy w swym usposobieniu chęci szkodzenia innym. W obliczu trudnych wydarzeń, opinia polska łączyła się koło zagadnienia, opartego na wrodzonym naszemu narodowi poczuciu prawa i sprawiedliwości. W tych dziedzinach jednak najszerzej pojętych, jest ona nieustępliwa i niezdolna do kompromisu.

ZOSTAŁA ZAŁATWIONA POWAŻNA SPRAWA.

Jestem przekonany, że wszyscy to rozumiemy nie jako powierzchowny triumf nad wczorajszym przeciwnikiem, ale jako wyrównanie linii naszego państwowego życia na ten poziom, jaki na każdego z nas nakłada obowiązek obywatela Rzeczypospolitej.



Entuzjazm w całej Polsce

na wieść o przyjęciu noty przez rząd czeski

WARSZAWA, 1. 10. Podana przez radio i ogłoszona przez dodatki nadzwyczajne wiadomości o przyjęciu przez rząd czeski postulatów rządu polskiego wywołała w Warszawie wielki entuzjazm.

Od godz. 14 tłumy ludności ciągnęły na plac marszałka Józefa Piłsudskiego, który stał się o g. 15.30 terenem potężnej manifestacji.

Przemówienia wygłosili: pułkownik Dąbkowski, prezes okręgu warszawskiego obozu zjednoczenia narodowego oraz wiceminister Piasecki, prezes zarządu głównego towarzystwa pomocy Polonii zagranicą. Przemówienia mówców były przerywane entuzjastycznymi okrzykami.

Z kolei rozentuzjazmowany tłum obywateli stolicy ruszył najrozmaitszymi ulicami miasta, kierując się w Aleje Ujazdowskie przed Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych.

Wśród niedającego się opisać entuzjazmu wychodzi na balkon GISZ-u marszałek Śmigły Rydz i dziękuje z uśmiechem salutując za owacje, po czem wraca do swych pokojów. Tłum począł wołać jednym wielkim okrzykiem: „Wodzu przemów" Marszałek Śmigły Rydz ukazuje się na balkonie po raz drugi, następuje głęboka cisza. P. Marszałek wygłosił krótkie przemówienie.

Końcowy okrzyk przemówienia „Niech żyje Polska" tłum podchwytuje spontanicznie i wielokrotnie powtarza, po czym śpiewa Hymn Narodowy. P. Marszałek udaje się do swych apartamentów.

Na krótko przed godz. 15-tą zbliża się do inspektoratu czoło kolumny zaolzańczyków, oddziały ustawiają się szeregami przed inspektoratem.

Wybucha znów burza oklasków i okrzyków domagających się ukazania się marszałka Rydza Śmigłego na balkonie. Marszałek wychodzi na balkon i salutuje tłum, wśród niemilknących owacji.

W międzyczasie przybyli do generalnego inspektoratu, członkowie rządu in corpore na czele z p. premierem gen. Składkowskim.

P. premier gen. Sławoj Składkowski w imieniu rządu Rzeczypospolitej złożył p. marszałkowi życzenia, podkreślając, że marszałek Śmigły Rydz zrealizował dwa wielkie dzieła, których nie zdążył dokonać za życia Marszałek Piłsudski: normalizacja stosunków z Litwą i odzyskanie Śląska Zaolzańskiego.

P. marszałek odpowiedział w krótkich słowach, dziękując za współpracę, która pozwala przezwyciężyć trudności i daje tak owocne wyniki.

Około godz 19 członkowie rządu, a wkrótce potem marszałek Śmigły Rydz opuścili inspektorat sił zbrojnych. udając się na zamek. Tłumy wiwatowały długo na ich cześć.

Marszałek Śmigły-Rydz

PRZEMÓWI PRZEZ RADIO.

WARSZAWA, 1. 10. W niedzielę 2 października o godz. 13.50 marszałek Śmigły Rydz wygłosi przemówienie przez radio.

Radość w Cieszynie

CIESZYN, 1. 10. Wieść o przyjęciu przez rząd praski warunków, postawionych przez Polskę w sprawie Śląska Zaolzańskiego, zapanował tu nastrój niezwykle radosny. Wiadomość rozeszła się lotem błyskawicy po całym mieście. Po obu stronach mostu zgromadziły się tysiączne tłumy, które poprzez most wznoszą silny radosne okrzyki. W Cieszynie panuje nastrój entuzjazmu, ludzie rzucają się sobie w objęcia.

O godz. 16.20 z czeskiej strony mostu usunięto zasieki z drutu kolczastego i przepuszczono samochód z chorągiewką o czeskosłowackich barwach państwowych. Na połowie mostu samochód się zatrzymał i wysiedli z niego dowódca 8-mej dyw. piech. wojsk czeskich gen. Hrabczik pplk. Szincel oraz porucznik.

Po zapoznaniu się z oficerami polskimi gen. Hrabczik oświadczył że przybywa w imieniu armii czeskosłowackiej, aby z polskimi władzami wojskowymi omówić zadanie, które mu zostały powierzone.

Na ulicach Cieszyna, w kawiarniach, w lokalach publicznych po tamtej stronie Olzy odgrywają się wzruszające sceny. Polacy zaolzańscy rzucają się sobie z płaczem w objęcia. Wzruszenie, które ich ogarnęło, nie da się opisać.

Od Redakcji

Z powodu nawału materiału kolejny odcinek powieściowy ukaże się dopiero w numerze poniedziałkowym.

SPOŁECZEŃSTWO ZAGŁĘBIOWSKIE MANIFESTUJE

Przed gmachem ratusza w Sosnowcu odbyła się wczoraj wieczorem wielka manifestacja w związku z przyłączeniem Śląska Zaolzańskie go do Macierzy.

W manifestacji wzięły udział wielotysięczne rzesze mieszkańców ze starostą Walewskim prez. Kaczkowskim, wicepr. Alnstaedtem, mec M. Lipskim — prez. OZN., dyr. Cholewickim i przedstawicielami miejscowych instytucyj na czele.

Do zebranych wygłosili okolicznościowe przemówienia: prez. Kaczkowski, prof. Jan Rafał Kamiński w imieniu tow pomocy Polonii zagranicą i red. St. Arnold w imieniu Służby mło dych OZN.

W czasie przemówień wznoszono okrzyki na cześć Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego, wodza nacz. Śmigłego Rydza, ministra Becka oraz na cześć bohaterskiego ludu Zaolzańskiego.

Ta wielka patriotyczna manifestacja, zakończona została uchwaleniem następujących rezolucyj:

Zebrani na manifestacji patriotycznej w dniu 1 października w Sosnowcu, tysięczne rzesze ślą Ci Panie Prezydencie wyrazy hołdu i czci oraz zapewnienia ofiarnej i wytrwałej pracy dla wielkości Polski, wzmocnionej o nowy bastion bohaterski, jakim jest powracający dziś do Macierzy Śląsk Zaolzański.

Zebrani na patriotycznej manifestacji w dniu 1 października w Sosnowcu składają Ci, Panie Marszałku cześć i hołd i zapewnienia żołnierskiej gotowości dla dalszego umacniania wielkości Polski, pomnożonej o bohaterski lud Zaolzia, które dziś wraca do Macierzy.

W Dąbrowie

Podobna manifestacja odbyło się również w Dąbrowie na Placu Żwirki i Wigury. Przemówienia wygłosili: ławnik J. Szary, mgr. Bobrowski, St. Wieczorek nacz. Wł. Wachala i mgr. Szönborn.

Następnie uchwalono rezolucję oraz wysłano depesze hołdownicze do Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego, gen. Śmigłego - Rydza, premiera Składkowskiego, min. Becka i gen. Kasprzyckiego

Po tej manifestacji uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry przeszedł ulicami kierując się do pomnika Legionów, gdzie przemówił do zebranych prof. W. Kuźniak, oddając hołd prochom zmarłego Marszałka J. Piłsudskiego.

Depesze hołdownicze

ZW. LEKARZY.

Oddział Zagłębia Dąbrowskiego związku lekarzy państwa polskiego odbył wczoraj pod przewodnictwem dr. Osińskiego uroczyste posiedzenie, na którym uchwalono wysłać hołdownicze depesze do Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego i Marszałka Śmigłego - Rydza.

Treść depeszu do P. Prezydenta Rzplitej: Pełni radości w dziejowej chwili dziękują Bogu, Panu Prezydentowi oraz całemu rządowi za pokojowy, ale stanowczy sposób załatwienia ciężkiego sporu o odzyskanie ziemi Zaolzańskiej.

Treść depeszy do Marsz. Śmigłego - Rydza: W pełni radości z odzyskania ziemi Zaolzańskiej, dziękujemy p. Marszałkowi za pokojowy stanowczy czyn naszej armii.

Posłuszni sanitarni żołnierze z oddz. Zagł. Dąbr. Zw. Lekarzy państwa polskiego.

Pracownicy umysłowi manifestują

PRACOWNICY UMYSŁOWI MANIFESTUJĄ.

Ze względu na manifestacje w związku z odzyskaniem Śląska Zaolzańskie go walne zebranie delegatów Rady Okręgowej Unii Zw. Zawod. Prac. Umysłowych z terenu powiatów będzińskiego, zawierciańskiego i olkuskiego zostało po otwarciu obrad przez przewodniczącego p. Wł. Grunwalda odłożone na środę 5 bm. wieczorem, wysłano, natomiast depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rz. P., Pana Marszałka Śmigłego Rydza, poczem wszyscy delegaci udali się przed Ratusz w Sosnowcu, celem wzięcia udziału w manifestacjach

ZWYCIĘSTWO!

Wczoraj o g. 2.30 popoł. radosna wieść obiegła lotem błyskawicy całą Polskę „Czesi przyjęli polską notę w całej rozciągłości" — oto wspaniała nowina, oto zwycięstwo konsekwentnej polityki naszego rządu, który nigdy nie oczekiwał, by ktokolwiek miał na siebie brać sprawę załatwienia polskich słusznych żądań.



Marsz. SMIGŁY - RYDZ

W olbrzymim skupieniu i ciszy tłumy ludności stały zasłuchane na ulicach, gdzie głośniki radiowe rzucały gromkie i radosne słowa, że Cieszyn już dziś zostanie przekazany władzom wojskowym i że ewakuacja reszty obszaru dokonana zostanie w ciągu najbliższych dziesięciu dni.

A potem entuzjazm nieopisany i wiwaty „Jeszcze Polska" i łzy radości w oczach...

„Łzy w oczach, łzy w oczach, łez tęczowe sznury", że właśnie w tym roku, roku dwudziestej niepodległości taki wspaniały dar dla narodu, taka wolność dla jego części zza Olzy.

Gdy cztery mocarstwa zachodnie radziły nad Sudetami — rząd polski prowadził twardą i nieustępliwą politykę odzyskania Śląska Zaolzańskiego.. Własnymi środkami i własnym autorytetem.



Mapa powyższa przedstawia terytorium Śląska Cieszyńskiego łącznie ze Śląskiem Zaolzańskim.

Kierownik naszej polityki zagranicznej, minister Józef Beck, nie oglądał się na pomoc sprzymierzeńców, jak nie oglądała się na nią również nasza Armia ze swym Marszałkiem.

Wiedzieliśmy wszyscy, że tylko i jedynie siłą swego entuzjazmu i potęgi zdołamy odebrać to co nam się należy, co było odwiecznie polskie. Nie ulękliśmy się żadnej prowokacji, ani gróźb państw ościennych.



MIN. BECK.

Nie ma bowiem takiej siły, któraby mogła zaprzeczyć naszym prawom do rdzennie polskiego kraju, wołającego wielkim głosem o ratunek. Z pomocą musieliśmy przyjść, oto przyszliśmy.

Bo oto wyzwoliliśmy dwieście tysięcy swych braci spod ucisku, daliśmy im swobodę, daliśmy im Polskę wolną, szeroką od pięknych okolic górskich, aż po szare fale Bałtyku.

Witamy ziemię cieszyńską w granicach Rzeczypospolitej.

Witamy naszych braci zza Olzy w polskim domu.

REDAKCJA.

W telegraficznym skrócie

JAK LONDYN PRYGOTOWAŁ SIĘ DO OBRONY.

Poza znanymi już zarządzeniami natury wojskowej, wydanymi w Londynie w związku z organizacją obrony stolicy Wielkiej Brytanii, należy zanotować jeszcze jeden fakt, a mianowicie, że biura werbunkowe, do których zgłaszali się ochotnicy były stale oblężone. Szczególnie centralne biuro werbunkowe przy Whitehall było formalnie oblężone.

JESTEŚMY GOTOWI — TWIERDZĄ WĘGRY.

Dziennik węgierski „Uj Magyarsag" pisze: „Kanclerz Hitler postawił ultimatum. Mussolini oświadczył, że Włochy są gotowe i że wybrały już swoje miejsce. My, Węgrzy, jesteśmy również gotowi. Jeszcze wprawdzie czekam, lecz dłużej czekać nie będziemy".

NOWE ZARZĄDZENIA OBRONY PRZECIWLOTNICZE W NIEMCZECH.

Minister lotnictwa w Niemczech wydał zarządzenie, zwalniające od obowiązku udziału w ćwiczeniach i przeszkoleniu w obronie przeciwlotniczej kobiety ciężarne oraz normujące się przeszkolenie młodocianych od lat 14 do 18-tu.

UBEZPIECZYŁ I SPALIŁ ŻYWCEM ROBOTNIKA POLSKIEGO

Z Detroit donoszą o niezwykłej zbrodni której ofiarą padł robotnik polski, Ludwik Marciniak, pracujący u przedsiębiorcy Wiliama Cooney'a Pewnego dnia w r. 1931 upoił on Marciniaka do nieprzytomności, poczem zawlókł go do szopy, którą podpalił. Po śmierci Marciniaka podjęła żona zbrodniarza sumę 2.300 dolarów na którą przedsiębiorca ów ubezpieczył Marciniaka.

Na froncie politycznym

PROFESOR KOZŁOWSKI NIE KANDYDUJE

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", były senator prof. Kozłowski nie ma zamiaru kandydować do przyszłego Sejmu i ma wyłącznie poświęcić się pracy naukowej osiedlając się na stałe we Lwowie.

CIEKAWY PROCES.

Dnia 29 września b. r. znalazł się na wokandzie X oddziału sądu grodzkiego w Warszawie sensacyjny proces z oskarżenia wydawnictwa „Polonia" przeciw ks. prałatowi Kwiatkowskiemu. Podstawą oskarżenia był fakt, że ks. prałat Kwiatkowski na swych odczytach wygłoszonych w Toruniu i Grudziądzu postawił „Polonii" i „Dziennikowi Bydgoskiemu" zarzut pozostawania pod wpływami Kominternu. Oskarżenie z ramienia „Polonii" popierali adwokaci: prof. Glazer i Zieliński. Obrony ks. Kwiatkowskiego podjął się adwokat Święcicki. Po otwarciu przewodu sądowego adw. Glazer postawił wniosek o odroczenie sprawy, ponieważ wnoszący oskarżenie w imieniu „Polonii" i jako dotknięty osobiście Witold Korfanty zmarł przed kilku dniami Sąd po dłuższej naradzie postanowił sprawę odroczyć do czasu formalnego przejęcia sprawy przez rodzinę zmarłego i wyłonienia przez „Polonię" oficjalnego zastępcy. Nowy termin tej niezwykłej rozprawy zostanie wyznaczony jeszcze w tym roku (Echo)

CO ROBIĄ NARODOWI SOCJALIŚCI?

Jak donosi agencja Kabel, w Łodzi odbyło się we wtorek posiedzenie komitetu Narodowych Socjalistów. Poza innymi sprawami omawiano kwestie wyborów. Ze względu na brak odpowiednich sił postanowiono podobno nie wystawiać własnych list wyborczych.

CZY ŻYDZI PÓJDĄ W BLOKU?

Kabel informuje: Przed miesiącem bardzo st ie lansowane były pogłoski o tworzeniu bloku wyborczego wszystkich grup żydowskich. Obecnie sytuacja przedstawia się raczej przeciwnie. Jak dotąd na „bloki" się nie zanosi, zaś wszyscy z byłych posłów — Żydów uwijają się na własną rękę około wyborców.

Płyną ofiary

NA POMOC UCHODŹCOM ZZA OLZY.

Robotnicy Huty Katarzyna w Sosnowcu złożyli na pomoc dla uchodźców zza Olzy 547 zł. 30 gr.

Urzędnicy huty Katarzyna opodatkowali się na ten cel 1 proc. od pobieranych poborów.

* * *

Stow. Dwborczyków „Ku chwale ojczyzny" w Sosnowcu złożyło na pomoc dla uchodźców zza Olzy zł. 25.

* * *

Funkcjonarjusze urzędu celnego w Sosnowcu przekazali 14 zł. na pomoc uchodźców zza Olzy.

* * *

Dyrekcja stalowni Woźniak S. A. w Sosnowcu za pośrednictwem naszej administracji przekazała sumę 1000 zł. (tysiąc) na rzecz pomocy uchodźców zza Olzy.

Suma ta przekazana została czekiem na Bank Handlowy w Warszawie oddziału w Sosnowcu (Nr. czeku 184598).

* * *

Zarząd oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej przesyła sumę zł. 25 (dwadzieścia pięć) tytułem ofiary na pomoc uchodźcom zza Olzy.

Kronika tygodniowa

Nieaktualny artykuł

Postawa całego polskiego społeczeństwa w dniach zdecydowanego stanowiska naszego rządu jest wprost niezwykła. Zatarły się wszelkie różnice ideologiczne, a na czoło zainteresowań wysunęło się zagadnienie Śląska Zaolzańskiego, który teraz, po osiemnastu latach niewoli, wróci do Polski.

Jednakże czujne ucho zdoła wyłowić tu i ówdzie dziwne stanowisko niewielu obywateli bardzo swoiście traktujących obecną sytuację polityczną.

Otóż można, obok obywateli mających jasne i skrystalizowane poczucie sytuacji, którzy z entuzjazmem przyjęli decyzję rządu, ustalić jeszcze inną kategorię. To ci, którzy nic nie rozumieli i zostali zaskoczeni decyzjami ostatnich dni, wysilają się, aby zrozumieć stanowisko Polski i całym sercem chcą współdziałać, widząc w jedności możność osiągnięcia zakreślonych celów. Tym należy się wytłumaczenie.

Jak się jednak powyżej rzekło — opinia całego narodu jest w tej sprawie najzupełniej zgodna i jednomyślna. Nie można bowiem już dłużej patrzeć na niesłychane prowokacje antypolskie, jakich Czesi dopuszczają się na każdym kroku. Więc wszyscy żyjemy chwilą powrotu ziem naszych do Macierzy i o niczym nie myśli się obecnie. Nawet zbliżające się wybory do ciał parlamentarnych zostały zepchnięte na plan drugi, przyćmione jaśniejącym celem całego narodu, który zrealizowany być musi w najbliższej przyszłości. Odsunięte zostały w cień rozmaite gierki, zarzucona propaganda przedwyborcza na rzecz żywiołowych manifestacyj, gdzie zgromadzone społeczeństwo wszystkich stanów i przekonań jednomyślnie potwierdza zamierzenia naszego rządu.

Stwierdzić trzeba, że Zagłębie nie patrzy obojętnie na rozgrywające się wypadki polityczne. Jakkolwiek o wyborach nie wiele się rozprawia — to sprawa czeska żywo interesuje wszystkich. Wielu mieszkańców czynnie zademonstrowało swą solidarność z poczynaniami rządu, składając hojną ofiarę na uchodźców zza Olzy. Liczna grupa młodych ludzi pojechała samorzutnie nad granicę, zgłaszając swoją gotowość, skąd ją odesłano do Zagłębia z powrotem z zapewnieniem wezwania w stosownej chwili. Miejmy nadzieję, że grupa ząbkowickich ochotników nie będzie odosobniona i że gdyby zaszła tego potrzeba, znajdzie się w Zagłębiu wiele tysięcy obywateli, którzy bez namysłu pójdą bronić słusznych praw państwa i przekreślą ucisk, na jaki przez tyle lat narażeni byli nasi bracia zza Olzy.

Wybory, może się udadzą, może nie. Słowem udać, nie zajduje zastosowania, jeśli się mówi o zatargu z Czechami. Nie ma się tu co udawać; Śląsk Cieszyński musi wrócić do Polski i wróci, bo jeśli nie oddadzą nam go dobrowolnie — siłą zostanie odebrany.

WITOLD MAJCHROWSKI

P. S. W ostatnich dniach dola każdego publicysty była niezwykle ciężka. Artykuł napisany rano — wieczorem już tracił swą aktualność, a co tu dopiero mówić o drugim dniu. Ten sam los spotkał i powyższy artykuł, który po złożeniu go, zamienił się natychmiast na czas przeszły. Śląsk bowiem wrócił do Polski.

Na szczęście pozostał jeszcze jeden temat nadal aktualny: to wybory.

Po załatwieniu zatargu z Czechami społeczeństwo obdarzy je niewątpliwie swym zainteresowaniem i wydobędzie z cienia, gdzie pozostawione były sam na sam z własną nieaktualnością.

Przypuszczać należy, że teraz po szczęśliwym zakończeniu sporu z Czechami, wejdą one na inny zupełnie tor.

W. M.

Śmierć kobiety
NA UDAR SERCA

Mieszkanka Golonoga 48 letnia Maria Czekaj wracając pieszo z Dąbrowy do Golonoga zemdlała na drodze.

Wezwany lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru serca.

Przygotowania do manifestacji pracowniczej złożenia hołdu Armii i Naczelnemu Wodzowi

W dniu 28 września rb. odbyło się zebranie prezydiów oddziałów Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych pod przewodnictwem p. Br. Góreckiego. Ustalono wytyczne działania i głosowania przy nadchodzących wyborach. Jednocześnie wybrano na delegatów na zebranie okręgowe wyborcze pp. Stanisława Kasprzyka i Franciszka Stachurę.

Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych czynnie przygotowania do manifestacji pracowniczej w Warszawie Naczelnemu Wodzowi. Dla zamanifestowania celem złożenia hołdu Armii i Jej stwarzania gotowości oddania się do dyspozycji Naczelnego Wodza już w dniu 18 t.m. na konferencji wszystkich pracowników ZPZZ. (pracownicy umysłowi i fizyczni) uchwalono zbiórkę na sprzęt wojenny.

W związku z powyższym w niedzielę dnia 23 października rb. wyjeżdżają do Warszawy z Zagłębia Węglowego wszyscy członkowie ZPZZ. Koszt uczestnictwa (przejazdy) w manifestacji wraz ze składką na sprzęt wojenny wyniesie zł. 2.50.

W zrozumieniu i poczuciu solidarności narodowej Polski Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych ZPZZ uchwalił opodatkować się na braci naszych, uchodźców ze Śląska Zaolzańskiego. Przeprowadzana zbiórka jest ofiarnie poparta przez wszystkich pracowników i przyczyni się do wzmocnienia więzi między nami a rodakami ze Śląska Zaolzańskiego.

Przy głośniku

TYDZIEŃ MUZYKI POLSKIEJ

Z początkiem października organizuje Poznań wielki festiwal muzyczny pod nazwą „Tydzień Muzyki Polskiej". W programie festiwalu utwory zostaną przez wybitnych artystów utwory symfoniczne, kameralne, instrumentalne i wokalne, chóralne solowe. Teatr Wielki przygotowuje kilka przedstawień operowych. Koncerty odbywać się będą w pięknych salach Ratusza, teatru, sali Kolumnowej Pałacu Działyńskich i t. d.

Będzie to święto muzyczne, które pozwoli przypomnieć sobie i uzmysłowić wielkość dorobku muzycznego Polski sięgać w daleką przeszłość i spojrzeć w bujną teraźniejszość.

Polskie radio bierze w nim czynny udział transmitując szereg większych imprez Tygodnia.

Transmisje rozpoczną się on. 2. X w niedzielę, o godz. 20 prapremierą opery komicznej Ł. Kamieńskiego p. t. „Damy i huzary", skomponowanej według sztuki Fredry; operę tę wystawia poznański Teatr Wielki. W poniedziałek o godz. 21 odbędzie się transmisja z auli Uniwersytetu Poznańskiego wspaniałego koncertu muzyki religijnej w wykonaniu Katedralnego Chóru pod dyr. księdza dr. Gieburowskiego z udziałem solistów. We wtorek, o godz. 21 transmitują rozgłośnie radiowe koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry miasta Poznania pod dyr. Z. Latoszewskiego, z udziałem wiolonczelisty D. Danczowskiego, czwartek zaś przyniesie o godz. 21.00 koncert muzyki kameralnej w wykonaniu „Polskiego Kwartetu Smyczkowego" Transmisje zakończy koncert Zjednoczonych Chórów Poznańskich i Orkiestry m. Poznania pod dyr. Wł. Raczkowskiego z udziałem śpiewaczki H. Dudzicz - Latoszewskiej.

—oOo—

Sprawozdanie z Tygodnia P. C. K
W SOSNOWCU

Wielki tydzień Czerwonego Krzyża zorganizowany w czasie od 28.V do 10.VI przez zarząd koła PCK. w Sosnowcu dał poza propagandą piękne wyniki finansowe.

Wpływ z tygodnia przedstawia się następująco: ze sprzedaży nalepek zł. 852.80 ze zbiórki ulicznej i w lokalach zł. 865.39 z ofiar zł. 10.45, razem zł. 1.458.63. Wydatki zł. 30.15, zatem czysty dochód wyniósł zł. 1.428.48

Zarząd koła PCK. w Sosnowcu składa niniejszym najuprzejmiej podziękowanie tym wszystkim, którzy bądź to swą pracą, bądź skromnym datkiem przyczynili się do powiększenia funduszów P. C. K.

Zwiększa się polski stan posiadania

W tych dniach został nowootwarty jedyny Chrześcijański Skład futer i pracownia kuśnierska Stefana Łuczywo w Sosnowcu, Piłsudskiego 8.

Na tutejszym terenie brak było podobnej chrześcijańskiej placówki, to też klient z konieczności musiał iść do obcego sklepu.

Teraz to będzie należeć do przeszłości gdyż pan Łuczywo ma w sklepie duży wybór, a znane z solidności nazwisko pozwoli mu zjednać sobie szerokie rzesze odbiorców i ich cenne zaufanie. P. Łuczywo znany jest jako b. zdolny fachowiec, co pozwoliło mu wybić się na czołowe stanowisko.

Nwej placówce życzymy najszybszego rozwoju.

— **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU w SOSNOWCU.** W czwartek tj. 6 bm. o godz. 16-ej w sali Stow. Techników odbędzie się zebranie miesięczne, na którym poruszane będą tematy aktualne.

Zarząd Z. P. D. podaje do wiadomości, że w przyszłym tygodniu rozpocznie się 12-lekcjowy kurs racjonalnego gotowania. Zapisy przyjmuje i bliższych informacyj udzieli sekretariat Z. P. D. we wtorek tj. 3 bm. od 16 - 18.

W środę tj. 5 bm. odbędzie się w domku na osiedlu robotniczym w Pogoni pokaz „Łatwy i tani obiad z [illegible]". Wstęp 20 groszy.

Żył 23 lata z odłamkiem bomby w mięśniu sercowym

Niezwykła operacja w szpitalu miejskim w Sosnowcu

Dyrektor miejskiego szpitala powszechnego na Pekinie w Sosnowcu, dr. Stoch dokonał wczoraj niezwykle ciężkiej operacji.

Operowanym był kierownik szkoły p. Stanisław Giersz, który w czasie wojny światowej został ciężko ranny odłamkiem bomby zrzuconej z samolotu niemieckiego.

Odłamek przebiwszy prawy bok utkwił w okolicy mięśnia sercowego, gdzie pozostawał przez blisko 23 lata.

Jak twierdzili liczni lekarze nie mogło być mowy o operowaniu rannego, a gromadząca się od chwili wypadku ropa zagrażała nieuniknioną śmiercią.

Dopiero śmiała i dobrze przygotowana operacja usunęła niebezpieczeństwo spowodowane tak ciekawym wypadkiem.

Przypomnieć należy, że niedawno prasa donosiła o podobnym wypadku w Niemczech. Operowano tam mianowicie robotnika, który przez 20 lat nosił w ciele kulę karabinową.

„Most diabelski" na Brynicy

Ciekawe wykopaliska w Czeladzi

Ostatnio donosiliśmy o ciekawych wykopaliskach odkrytych przez robotników przy regulacji Brynicy w Czeladzi. Wykopane zostały olbrzymie słupy i pale drewniane, które według opowiadań miały stanowić części bardzo starego młyna w Czeladzi.

Według obliczeń fachowców wykopane drzewa przebywały w korycie rzeki od 300 do 400 lat. Mimo to nie uległy poważniejszym zniszczeniom, a niektóre ze słupów zakonserwowały się świetnie. Znaleziono również w doskonałym stanie olchę, która nie miała najmniejszych uszkodzeń.

Ponieważ w toku dalszych robót napotykane są nowe ślady słupów i olbrzymich pali, powstała druga, więcej realniejsza koncepcja ich pochodzenia. Mianowicie z rozmieszczenia słupów i ich konstruktywnej budowy wynika, że są to pozostałości po bardzo dużym moście, łączącym dawny, główny szlak handlowy: Kraków — Będzin — Bytom — Wrocław.

Most ten nosił legendarną nazwę „mostu diabelskiego". Czeladzianie wiedzą, że „most diabelski" był w Czeladzi, lecz nie znali dokładnie jego miejsca. Według wszelkiego prawdopodobieństwa długość jego wynosiła kilkaset metrów, to jest od ul. Bytomskiej aż do ulicy Niwy.

Wydobycie reszty słupów oczekiwane jest w Czeladzi z dużym zainteresowaniem.

Przygodny znajomy

OKRADŁ MIESZKANKĘ SOSNOWCA.

Przedmiotem wczorajszej rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu były przykre skutki znajomości, zawartej na ulicy.

Stanisława Krzemińska (Sosnowiec, Wysoka 15) poznała przygodnie 23-letniego Tadeusza Kościelniaka (Sosnowiec, Legionów 19). Kościelniak zaproponował pannie spacer i w drodze skradł jej zegarek i pierścionek.

Niedżentelmeński młodzieniec odpowiadał wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu za kradzież. Ponieważ za podobne sprawki był już sądzony, skazany został na sześć miesięcy więzienia.

—:O:—

Awanturnik postrzelony

PRZEZ NAPADNIĘTEGO

Na ulicy 1 Maja w Dąbrowie Górniczej znany awanturnik Mieczysław Synowiec, będąc podchmielony, usiłował uderzyć twardym narzędziem przechodzącego w tymże czasie ulicą strażnika kolejowego Władysława Kampińskiego.

Napadnięty w obronie własnej dobył rewolweru i strzelił w kierunku Synowca trafiając go w usta. Strzał przebił awanturnikowi policzek.

Przewieziono go w stanie niegroźnym do szpitala powiatowego w Będzinie na kurację.

O zajściu spisano protokół, konfiskując przy tym rewolwer.

Dalsze dochodzenie w toku.

Harcujący rowerzysta

SPOWODOWAŁ TRAGICZNY WYPADEK.

Ulica Paderewskiego w Zawierciu była widownią nieszczęśliwego wypadku spowodowanego przez harcującego na rowerze Henryka Bałazińskiego, dozorcy szpitalnego (Zawiercie, Pomorska 77).

B. jadąc z nadmierną szybkością wpadł na grupę chłopców idących ze szkoły najechał na 9-letniego Józefa Kulagę z kol. „Warty", który doznał złamania lewej nogi.

Nieszczęśliwego chłopca odwieziono do szpitala, Bałaziński zaś za swą nieostrożność odpowiadał wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Sąd wymierzył mu trzy miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

Wiadomości bieżące

Niedz. 2 Wrzesień	Dziś: Anioł. Stróż. Jutro: Kandyda Wschód słońca: 5,37 Zachód słońca: 5,12

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne i dzienne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25
L. Turskiego, ul. 1-go Maja 18

—:::—

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 16.30 znakomita sztuka jednego z czołowych pisarzy angielskich S. Maughama „Święty płomień".

Wieczorem o godz. 20.30 kapitalna polityczna komedia W. Bus - Feketyego „Jean", która sądząc z wczorajszej premiery, zdobędzie nie mniejsze powodzenie, jak grane na scenie sosnowieckiej sztuki tegoż autora: „Trafika pani generałowej", „Pieniądz to nie wszystko" i inne. Kasa teatru czynna od godz. 11 do 13 i od 15.

— **OSOBISTE.** W dniu 17 września br. odbył się ślub p. Czesławy Mańkówny z p. inż. chem. Józefem Walocką w kościele parafialnym w Puławach. Związek małżeński pobłogosławił ks. Zdziechowski.

— **AKADEMIA NA LOPP.** urządzona przez koło kolejowe LOPP odbędzie się dziś o godz. 19 w lokalu KPW. w Sosnowcu przy ul. Kilińskiego 3.

— **UMORZONE DOCHODZENIE.** Dochodzenie władz przeciwko Albinie Jakubowskiej ze Strzemieszyc oskarżonej o przeprowadzenie niedozwolonego zabiegu zostało umorzone z powodu braku dostatecznych dowodów winy.

— **PRACOWNICY UMYSŁOWI WALCOWNI HRABIA RENARD** członkowie Związku ZPZZ. opodatkowali się na rzecz pomocy uchodźców zza Olzy w stosunku od 0,25 proc. do 1 proc. pensji i zwracają się z gorącym apelem do reszty pracowników umysłowych i robotników Walcowni Renard do poparcia tej akcji. W dniu wczorajszym na ten cel pracownicy umysłowi Walcowni Hr. Renard wpłacili w naszej administracji 58 zł.

— **ODCZYT W CZELADZI.** Dziś o godz. 7 wieczorem w czytelni Polskiej Macierzy Szkolnej w Czeladzi p. Smogorzewska z Katowic wygłosi odczyt z przezroczami na temat „Centralny Okręg Przemysłowy — nowe źródło pracy w Polsce". Wejście na odczyt bezpłatne.

— **ZWIĄZEK ZAWODOWY FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW ODDZIAŁ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO** odbył się w Sosnowcu nadzwyczajne walne zebranie domagając się zawarcia umowy zbiorowej między właścicielami aptek i pracownikami oraz między Ubezpieczalnią i pracownikami aptek ubezpieczalnianych. Uchwalona została rezolucja wzywająca centralne władze związkowe do przeprowadzenia odpowiedniej akcji w powyższym kierunku i zobowiązująca ogół pracowników do poparcia tejże akcji czynnie.

Na zebraniu wygłoszony został przez p. mgr Pacynę — kierownika referatu aptecznego Ubezpieczalni Społecznej — referat „O ważności ubezpieczeń społecznych i roli farmaceutów w tej dziedzinie". Referat został przyjęty przez zebranych z wielkim zainteresowaniem.

BUDUJMY SZKOŁY

Tydzień szkoły powszechnej

Około 600 tysięcy dzieci w Polsce nie korzysta z dobrodziejstw szkoły. Zabrakło dla nich miejsc. A z każdym rokiem przybywają wciąż nowe tysiące dziatwy w wieku szkolnym...

W tych warunkach zagadnienie budowy szkół powszechnych jest jednym z najpilniejszych, najbardziej palących zagadnień. Rozpatrując je zaś musimy jednocześnie mówić o Towarzystwie Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, które usilną pracą nadrabia zaległości, narosłe w okresie niewoli, jak i pierwszych latach niepodległości.

Hasło: Budujmy szkoły musi stać się zawołaniem i ambicją nas wszystkich i musi znaleźć należyty oddźwięk w najszerszych masach całego Państwa. Właśnie na terenie całej Polski odbywa się — jak co roku — Tydzień Szkoły Powszechnej (od 2-go do 10 go października). Daje on niezliczone okazje do tego, by złożyć swój grosz na budowę szkół. Nie skąpmy tego grosza, pomni jego przemiany na cegły, z których budujemy szkoły. Wykażmy czynem, iż rozumiemy, że mocne podwaliny państwowe oparte być muszą o masy oświecone. Budujmy szkoły, by oświata powszechna ogarnęła wszystkie dzieci naszego Państwa.

Otwarcie wystawy w Sosnowcu

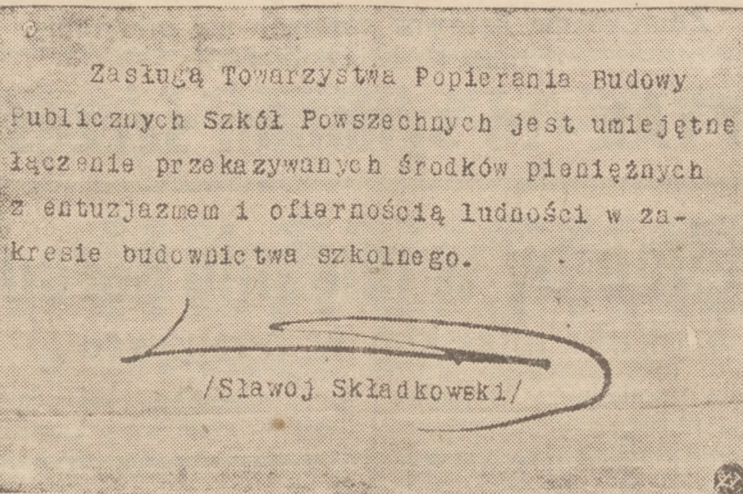
POD HASŁEM „BUDUJMY SZKOŁY“.

Wczoraj odbyło się otwarcie wystawy p. n. „Budujmy szkoły“. Otwarcia wystawy dokonał przewodniczący szkolnej rady powiatowej dyr. Wł. Mazur w otoczeniu inspektora szkolnego p. St. Luchowca.

Wystawa ta mieści się w lokalu szkoły powszechnej nr. 6 ul. Wawel 12 w Sosnowcu. Wystawę można zwiedzać codziennie w godzinach przedpołudniowych i popołudniowych.

W dniu dzisiejszym z okazji tygodnia szkoły powszechnej w kościele parafialnym w Sosnowcu odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo o godz. 9. min 30.

Miejscowe organizacje proszone są o wzięcie udziału w nabożeństwie.


Zasługą Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych jest umiejętne łączenie przekazywanych środków pieniężnych z entuzjazmem i ofiarnością ludności w zakresie budownictwa szkolnego.

/Sławoj Składkowski/

Reprodukcja oświadczenia premiera gen. Sławoja-Składkowskiego w sprawie akcji budownictwa publicznych szkół powszechnych.

Posiedzenie rady OZN

W SOSNOWCU.

Jutro o godz. 19.30 w domu społecznym w Sosnowcu odbędzie się posiedzenie rady obwodowej O. Z. N.

Na konferencji omawiane będą ważne sprawy przedwyborcze.

......:::......

Wielkie zawode marszowe

W MASKACH W SOSNOWCU.

Dziś urządza sosnowiecki obwód LOPP wielkie zawody marszowe w maskach. — Od godz. 8.30 odbędzie się badanie lekarskie zawodników, poczym nastąpi start z przed gmachu zarządu miejskiego o godz. 10. Meta przed ratuszem.

Dla zwycięzców przeznaczono szereg nagród.

— DANCING TOWARZYSKI Z ATRAKCJAMI dziś o godz. 17 w podziemiach Savoyu, ul. 3-go Maja w Sosnowcu urządza blok OPL. 1/67. Wstęp 3 zł. od osoby wraz z konsumcją.

----000----

Co pan wyrabia

PANIE HRABIA?

Na ulicy Feliksa Perla w Sosnowcu zatrzymano 29-letniego Antoniego Hrabiego notorycznego złodzieja, z zawodu introligatora, (Sosnowiec, Staropogońska 14), niosącego kilkanaście sztuk podręczników szkolnych, pochodzących z kradzieży kolejowej na szkodę firmy Leipelt w Łodzi. Ponieważ Hrabiemu nie udowodniono kradzieży, odpowiadał on wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu za paserstwo i skazany został na osiem miesięcy więzienia.

——oOo——

Krwawa bójka

NA UL. DEKIERTA w SOSNOWCU

W godzinach wieczorowych ulica Dekierta w Sosnowcu była widownią krwawego napadu dwóch braci Władysława i Feliksa Bieleckich na Tadeusza Nowaka (Dębowa 27).

Na widok idącego ulicą Nowaka obaj bracia mając do niego zadawnioną urazę, rzucili się na niego aby go pobić.

W czasie bójki jaka się wywiązała Nowak został przebity nożem.

Rannego przewieziono do szpitala. Bieleckich zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

Śpiewak, architekt, milioner...

Wszechstronny uśmiech losu

Mimo, że oficjalnie nie podano tego do wiadomości publicznej odwieczną pantoflową pocztą dowiedzieli się bardzo liczni, że jednym z tych, którzy mieli piątkę numeru, na który padł milion — jest pan Zdzisław Pręgowski. Słuchacz architektury lwowskiej i to bardzo uzdolniony, równocześnie śpiewak — tenor, obdarzony przepięknym głosem, uczeń Adama Didura, a zarazem współwłaściciel kolektury tej właśnie, gdzie padł milion — przedstawia p. Pręgowski typ nowoczesnego, energicznego młodzieńca.



Odnajdujemy go w kolekturze w Galerii Mariackiej i pytamy o szczegóły.

— Piątkę, na którą wygrałem zarzymałem rozmyślnie. Jakieś, że tak powiem, szczeście prześladuje moją kolekturę od dłuższego czasu, musiałem i ja spróbować. szczęścia. Dopisało mi, a pieniądze już zainkasowałem.

— Co pan zamierza na przyszłość.

— Pozwinąć kolekturę, której tyle zawdzięczam i uczyć się. Muszę skończyć architekturę, ale muszę też zostać śpiewakiem. Mistrz Didur i znany mecenas śpiewu prof. Jan Rasp, którzy od lat mną się zajmują, rokują mi wielkie nadzieje, jeśli będę pracował. Nie zawiodę ich.

— A publicznie teraz pan nie śpiewa?

— Śpiewałem już pod pseudomimem Zdzisław Alba. Krytyka była nadzwyczaj przychylna. Znają mnie też już radiosłuchacze. Zresztą niedługo mam mieć koncert na fali ogólnopolskiej.

— Żeby się panu tak udało, jak z milionem.

— Daj Boże. Ale swoją drogą mam już dla siebie parę losów do 43-ej Loterii która zaczyna się 19-ego października. Może uda się i teraz. Jeśli nie milion, to choć mniej. Szczęścia nie należy zaniedbywać.

L. C.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela, 2 października.

7.15 Pieśń „Bogurodzica 7.20 Orkiestra Reprezentacyjna Policji Państwowej 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Regionalna transmisja z Zaleszczyk 11.45 Nasz program muzyczny 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Koncert symfoniczny 13.00 Przegląd kulturalny 13.10 Muzyka obiadowa 14.40 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci 15.00 Audycja dla wsi 16.35 Utwory fortepianowe 17.00 Transm. z Kongresu Dziecka 17.30 Przemówienie min. W. R. O. P. prof. Wojciecha Świętosławskiego do młodzieży akademickiej 17.40 Podwieczorek przy mikrofonie 18.20 Chwila Biura Studiów. 19.15 Szkic literacki 19.30 Słynni wirtuozi Płyty 20.00 Damy i huzary — opera komiczna w 3 aktach 21.10 Przegląd polityczny i Dziennik wieczorny 22.45 Zbiorowe wiadomości sportowe 23.40 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny, oraz wiadomości z Polski. (w językach obcych)

KATOWICE.

Niedziela, 2 października.

6.15 Surmy śląskie 6.25 Program na dziś 6.30 Gra orkiestra huty „Pokój” 7.10 Ogrodnik śląski 8.45 Akcja sadownicza na Śląsku — pogadanka 8.55 Płyty 9.05 Pogadanka 13.00 Przegląd kulturalny 14.40 Co słychać na Śląsku? 14.50 Popołudnie śląskiego rolnika 13.30 W niedziela przy żeleźnioku 19.57 Wiadomości sportowe 23.50 Zakończenie audycji.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek 3 października.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.55 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik poranny 7.15 Płyty 7.45 Gimnastyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.20 Transm. ze szkoły powszechnej w Warszawie 11.45 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Pogadanki dla kupców i rzemieślników 13.30 Audycja muzyczna dla gimnazjów 14.00 Przerwa 15.00 Słuchowisko dla młodzieży 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Wiadomości gospodarcze 16.15 Kronika naukowa 16.50 Recital wiolenczelowy 17.10 Litwa współczesna — reportaż 17.25 Najpiękniejsze a zapomniane pieśni 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Koncert rozrywkowy 19.00 Aud. żołnierska 19.30 D. c. koncertu rozrywkowego 20.00 Audycja z okazji 20-lecia wstąpienia na tron Borysa 20.40 Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe Nasz program 21.00 Koncert Choru Katedralnego 21.45 Nowości poetyckie 22.00 Koncert symfoniczny 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Wiadomości meteorologiczne 23.05 Wiadomości z Polski (w językach obcych) 23.15 Patrz program W-wy II.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 2 PAŹDZIERNIKA

2 października urodzeni obdarzeni są usposobieniem przenikliwym i szybko orientającym się, umysłem filozoficznym, silną wolą, mają silny rozwój władz duchowych, są ambitni i zarozumiali dążą do władzy niezależności i zaszczytów, pragnienia ich przeważnie urzeczywistniają się według życzeń: Lubią wiele mówić, w rodzinie miewają często spory na tle różnicy zdań, przez co nawet rozchodzą się w małżeństwie. Dzięki silnej woli zajmą stanowisko kierownicze, na którym zjednają sobie otoczenie i otrzymają uznanie od osób wysoko postawionych 2314

Skazanie szajki wywrotowców
działających w Zagłębiu i na Śląsku

Sąd Apelacyjny w Katowicach ogłosił wyrok w sprawie członków komunistycznej, której członkowie działali na terenie Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego, a nawet Warszawy.

Na ławie oskarżonych zasiedli Żydówka, studentka Uniwersytetu w Poznaniu 29-letnia Majtela Heiman z Poznania (ul. Wielka 18), 29-letni Emil Szypuła z Rybnika-Paruszowa (ul. Wolna 39), 38-letni Antoni Pierchała, zam w Rybniku-Paruszowcu, 31-letni Jerzy Lamuzga z Lipin (ul. Ostatni Grosz 1).

Oskarżeni przebywają obecnie w Katowickim więzieniu, a na rozprawę zostali sprowadzeni do sądu pod eskortą policji. Oprócz nich, aktem oskarżenia objęci byli 37-letni Emil i 32-letnia Helena Czempiszowie z Rybnika (ul. Mickiewicza 1), którzy pozostają na wolnej stopie, a na rozprawie nie byli obecni.

W pierwszej instancji wszyscy oskarżeni odpowiadali przed Sądem Okręgowym w Katowicach, (wydział zamiejscowy w Rybniku). Sąd uznał ich również winnymi wywrotowej działalności komunistycznej i skazał b. studentkę Heimanównę na 7 lat więzienia oraz na utratę praw honorowych i obywatelskich na przeciąg 10 lat, Jerzego Lamuzgę na 5 lat więzienia, Piechalę na 4 lata i osk. Szypułę na 3 i pół roku więzienia, oraz pozbawił ich praw obywatelskich na przeciąg lat pięciu. Oskarżony Emil Czempisz skazany został na półtora roku, a Helena Czempiszowa na 8 miesięcy więzienia. Oprócz tego Czempiszowie zostali pozbawieni praw obywatelskich na przeciąg trzech lat.

Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego w Rybniku z dnia 31 marca b. r. w części, dotyczącej winy wszystkich oskarżonych, zatwierdził. Co do kary wyrok pierwszej instancji został zmieniony oprócz oskarżonego Jerzego Lamuzgi, któremu sąd obecnie z 5 lat, zmniejszył karę do 4 lat więzienia, oraz zaliczył mu dotychczasowy areszt od dnia 16 marca ub. r. Co do osk. Heleny Czempiszowej, skazanej na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia przed sąd pierwszej instacji, obecny wyrok wykonanie kary zawiesił na przeciąg trzech lat.

Sąd uzasadnił wyrok tym, że wszyscy oskarżeni byli karani za podobne przestępstwo.

Co do skazanej Heimanowny, sąd podniósł jako okoliczność obciążającą, że ukończyła ona wyższe studia raz, że była główną organizatorką jaczejki komunistycznej.

Wszyscy oskarżeni odprowadzeni zostali do więzienia katowickiego.



Z Olkusza

Kandydat na posła
Z POW. OLKUSKIEGO.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie powiatowych zarządów Zw. Legionistów, POW i in. w sprawie utworzenia komitetu porozumiewawczego [illegible] kandydatury na posła z pow. olkuskiego.

Bezpośrednio po tym odbyło się drugie zebranie, na którym sfederowane Związki postanowiły desygnować na kandydata do sejmu z pow. olkuskiego inspektora samorządu gminnego, p. Kazimierza Martyniaka.

Kandydatura znanego i cenionego w powiecie p. Martyniaka na posła zjednała ogólne zadowolenie.

(o) TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ. W ramach tygodnia szkoły powszechnej, odbędzie się dzisiaj o godz. 9 rano nabożeństwo w kościele parafialnym, poczym ulicami miasta przejdzie pochód dziatwy wszystkich szkół olkuskich. Na zebraniu organizacyjnym komitetu przewodniczył kierownik szkoły powszechnej nr. 1 p. Nocoń

(o) KURS SANITARNO - RATOWNICZY OPLG. W Olkuszu, Wolbromiu i Pilicy rozpoczął się kurs sanitarno-ratowniczy i oplg. dla strzelców i strzelczyń oraz członków niektórych organizacyj, zorganizowany przez zarząd powiatowy i komendę Zw. Strzeleckiego w Olkuszu.

Na kursie wykładają pp. dr. Kiciarski, Kallista, Trzeciak, Kański i Ajzenszadt. Część praktyczną kursu prowadzi instruktor PCK. p. L. Juszczyk.

(o) ZATWIERDZENIE WYROKU SKAZUJĄCEGO NA WÓJTA. Sąd apelacyjny w Warszawie zatwierdził wyrok na wójta gm. Skała koło Ojcowa Piotra Morawskiego, zasądzonego na dwa lata więzienia za sprzeniewierzenie pieniędzy skarbowych i gromadzkich z pozbawieniem praw obywatelskich. Kara została zawieszona.

Wydział powiatowy w Olkuszu na onegdajszym zebraniu złożył z urzędowania Morawskiego.

Jutro otwarcie cyrku Staniewskich
W SOSNOWCU

8 października odbędzie się o 8.30 wiecz. otwarcie I reprezentacyjnego oddziału cyrku Staniewskich, który przybywa do Sosnowca na kilka dni z zupełnie nowym rekordowym programem, złożonym z 20 wielkich atrakcji. Program Cyrku Staniewskich jest bezapelacyjnie najlepszym ze wszystkich które dotychczas były w Sosnowcu demonstrowane. Na czoło wybija się wielka atrakcja ELROY, człowiek bez rąk, który wykonuje wszelkie prace w zadziwiający sposób nogami. Wymienić należy jeszcze 8 największe słonie w Europie, z których każdy przekracza 6.000 kg wagi i cały szereg fenomenalnych atrakcji.

Ceny wstępu zostały wybitnie obniżone co uprzystępni każdemu zobaczenie wielkiego widowiska cyrkowego. Cyrk zatrzyma się w Sosnowcu tylko 4 dni

—oOo—

Z Zawiercia

(z) NABOŻEŃSTWO SOLENNE. We wtorek dn. 4 bm. jako w dniu patrona odbędzie się nabożeństwo solenne za spokój duszy śp. księdza prałata Franciszka Zieniany, na które wszystkich wiernych zaprasza zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej.

(z) KWESTA ULICZNA. Stowarzyszenie ochotniczej straży pożarnej w Przeczycach, pow. zawierciańskiego podaje do publicznej wiadomości, iż z kwesty ulicznej przeprowadzonej w Przeczycach w dniu 8 maja br. uzyskał ogólnego dochodu zł. 17 gr. 23.

Z dochodu tego 19 proc. tj. 1.70 zł. przekazano na Dar Narodowy, zaś sumę 15 zł. 51 gr. przeznaczono na potrzeby straży.



Do 25 bm. można sprawdzać LISTY WYBORCÓW DO SENATU.

Kto z pośród obywateli uprawnionych do głosowania do Senatu, nie zdążył zapisać się na listę wyborców w terminie przewidzianym t. j. do dnia 25 ub. m. będzie jeszcze mógł skorzystać z przysługującego mu uprawnienia i zgłosić się w okresie, przeznaczonym na reklamacje t. j. w dniach 6—13 października.

SPORT

Zwycięstwo Chmielewskiego
W AMERYCE.

Jak donoszą z Ameryki, Chmielewski walczył w czwartek w Portland bijąc amerykańskiego pięściarza Dempseya (pseudonim) po 8 rundach na punkty.

BKS—Makabi
W SALI KINA „PATRIA".

Dziś w sali kina „Patria" w Sosnowcu o godz. 11 rano zostanie rozegrany mecz bokserski o mistrzostwo Śl. OZB pmiędzy BKS. (Nowy Bytom) i miejscową Makabi. Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach.

Drużyna bokserska Ruchu (Wielkie Hajduki) w ub. piątek poniosła niespodziewaną porażkę ze Slavią (Ruda Śląska) w stosunku 6:10.

Maeki bije rekord świata
W BIEGU NA 10 KM.

Rekord światowy na 10 tysięcy metrów zbliża się coraz bardziej do granicy 30 m.

Na zawodach sportowych w Helsinkach poprawił Taisto Maeki (Finlandia) ustalony w roku 1937 rekord swego rodaka Salminena i wynoszący 30.05.6 min. — na 30.02.0 min. Przewaga Finów na długich dystansach utrzymuje się ciągle

JAK STARSI.

— Wstydź się! Znów pobiłeś Jasia!

— Tylko bez interwencji z zewnątrz To jest nasz lokalny konflikt.

Z CYKLU „WARIATÓW".

Nad miską z wodą siedzi wariat i trzyma wędkę w ręku.

— Jak tam połów? — pyta kolega.

— Wariat?.. W miscę chciałbyś ryby łowić?

Sygnatura II Km. 1573/55 r.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, rewiru II-go egzekucyjnego Jan Chrząstowski, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Pańska Nr. 84-a na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 listopada 1938 r. o godz. 10,50 w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Chai-Blimy Bermanowej i Tomasza Krasnodębskiego nieruchomości położonej w Sosnowcu, ul. 1-go Maja 30 składającej się z 2-ch działek placu o ogólnej powierzchni 1091.11 mtr. kwadr. i znajdujących się na nich zabudowań: 1) na działce placu nal. do Tomasza Krasnodębskiego: a) dom murowany z cegły o 7 ubikacjach, b) budynek murowany o 1-ej izbie niezamieszkały, c) domek 1 piętrowy o 4 izbach, d) komórki, e) ustępy i in.. 2) Na działce nal. do Chai-Blimy Berman: a) domek 1 piętr. murowany z cegły o 4-ch izbach mieszkalnych, b) budynek parter. murowany o 1 izbie, c) przybudówki, d) ustępy, e) szopy i in. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hip. przechowywaną w Wydz. Hip. Sądu Okr. w Sosnowcu pod Nr. rep. 1596. Zaznacza się, że nieruchomość jest w pasie granicznym (§ 1 Rozp. P. Prez. R. P. o granicach Państwa Dz. Ust. 12/37 poz. 84) i na nabycie jej niezbędne jest zezwolenie Wojewody.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 19100, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.733 gr. 32.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1910.

Rękojmię należy złożyć w gotówiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu, ul. Kilińskiego Nr. 31.

Dnia 30 września 1938 r.

Komornik JAN CHRZĄSTOWSKI.

WSZELKIE WYROBY CUKIERNICZE są najlepsze

w **Ciastkarni „ROMA"**

SOSNOWIEC ORLA róg Dzikiej tel. 62.521.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

ZAPISY przyjmują koncesjonowane kursą kroju M. Nowakówny, Sosnowiec, Małachowskiego 5-a.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej przyjmują zapisy Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Kończącym świadectwa prawne.

LEKCJE muzyki (fortepian) udziela dyplomowana nauczycielka, doświadczona pedagogiczka. Ceny przystępne, postępy zapewnione. Sosnowiec, Dęblińska 11, front I piętro, tel. 612 58.

LOKALE

DWA pokoje, kuchnia, przedpokój wszelkie wygody do wynajęcia. Żytnia 1-a przy Reymonta.

WYNAJMUJĘ mieszkania domu na ukończeniu. Sosnowiec, Pierackiego 8, Lachman, telefon 61.644.

3 POKOJE z kuchnią wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 8.

ODNAJMĘ pokój umeblowany z wygodami z osobnym wejściem. Miła 5 m. 1

POSADY I PRACE

TRASER robót kotlarskich i konstrukcyj żelaznych potrzebny do fabryki Warszawie. Oferty odpisami świadectw i żądanego wynagrodzenia pod: „Traser" Biuro Ogłoszeń Pietraszek Warszawa Marszałkowska 115.

POTRZEBNY korepetytor francuskiego i łaciny na klasę I. Wiadomość w administracji.

SŁUŻĄCE, kucharki, pokojowe, bufetowe, kelnerki potrzebne. Biuro „ORZ" Sosnowiec, Kilińskiego 1.

UCZNIA na praktykę przyjmie pracownia stolarska Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15.

POTRZEBNY czeladnik krawiecki na małe sztuki. Psary, ul. Szosowa 13, W. Nowak.

POTRZEBA stolarzy na roboty fornierowane oraz polerownik lub polerowniczka. Sosnowiec, Wysoka 46.

FRYZJERSKI uczeń lub na dokończenie i uczenicę do trwałej żelazkowej potrzebni. Sosnowiec, Nowopogońska 13.

POTRZEBNY na drobne roboty kowal i spawacz na acetylen i prąd. Pająk, Dąbrowa, Piłsudskiego 19.

KUPNO I SPRZEDAŻ

KRAKÓW. — Kamienica trzechpiętrowa — pełnokomfortowa — śródmieście — wszelkie ulgi podatkowe — 75.000 Sprzeda: „Informator" Kraków, Pijarska 13.

WAPNO

budowlane lasowane i w bryłach, tłuste o dużej wydajności Wapienniki „Brynica" Czeladź, telefon 62750.

Z POWODU wyjazdu do sprzedania urządzenie nadające się do sklepu lub piwiarni Wiadomość w administracji.

DOM nowy, sklep rzeźniczy warsztat sprzedam z powodu choroby. Częstochowa, ul. Bór 48.

OTOMANY NOWOCZESNE

tapczany, leniwce, fotele kanadyjskie, kozetki, krzesła, materace oraz wszelkie przeróbki, wykonanie solidne, ceny konkurencyjne poleca Zakład tapicerski Fr. Flak, Sosnowiec, Orla 15.

LINOLEUM

ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Stybliński

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700. Ceny niskie.

UBEZPIECZALNIA Społeczna w Sosnowcu ogłasza niniejszym nieograniczony przetarg na dostawę następujących ziemiopłodów z dostawą do szpitala w Sosnowcu ziemniaków zdrowych w gat. I rafowanych bez drobnych i śmieci 16.000 kg., do szpitala w Czeladzi — 10.000 kg. do szpitala w Dąbrowie 15.000 kg. Kapusty białej i zdrowej do szpitala w Sosnowcu 2.000 kg., do szpitala w Czeladzi 2.000 kg., do szpitala w Dąbrowie 3.000 kg Buraków czerwonych egipskich do szpitala w Sosnowcu 2.000 kg., do szpitala w Czeladzi 600 kg., do szpitala w Dąbrowie 1.000 kg. Marchwi czerwonej jadalnej do szpitala w Sosnowcu 1.000 kg., do szpitala w Czeladzi 600 kg., do szpitala w Dąbrowie 100 kg. Cebuli białej zdrowej do szpitala w Sosnowcu 300 kg., do szpitala w Czeladzi 150 kg., do szpitala w Dąbrowie 100 kg. Pietruszki zdrowej 1 g. bez naci do szpitala w Sosnowcu 200 kg. do szpitala w Czeladzi 100 kg., do szpitala w Dąbrowie 50 kg. Buraków białych do Labor. Lekarsk. ul. Wawel 3.000 kg. Brukwi zdrowej do szpitala w Czeladzi 200 kg. Oferty przetargowe w nieprzejrzystych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na ziemiopłody" należy składać w Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, pokój nr. 31 w specjalnej skrzynce na oferty, najdalej do godz. 10 dnia 12.X. 1938 r. Oferent winien odpowiadać warunkom § 3 Rozporz. Rady Ministrów o dostawach i robotach (Dz. Ustaw R. P. z dnia 29.I 37 r. Nr. 13, poz. 92). Szczegółowych informacyj w sprawach związanych z niniejszym przetargiem zasięgnąć można w godzinach urzędowych w Sekcji Gospodarczej U. S. — Ubezpieczalni zastrzega sobie prawo. a) wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę, b) uznania, że przetarg nie dał należytego wyniku, c) wykorzystania uprawnień, przewidzianych w § 29, cz. II rozp. Rady Ministr. z dnia 29.I. 37 r.), d) podział dostawy pomiędzy kilku oferentów.



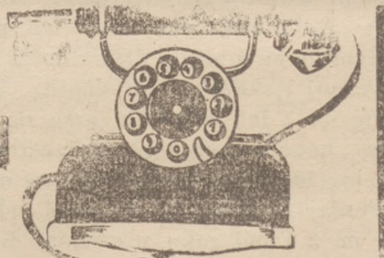
Podajemy do wiadomości P. T. Pań Odbiorczyń Prądu, **że w m-cu październiku br. w każdy wtorek o godzinie 16-30** t. j. 4. 11, 18 i 25. X. będą się odbywały w lokalu przy sklepie Elektrowni ul. Piłsudskiego 18, **pokazy gotowania na płytkach elektrycznych.**

Wstęp bezpłatny. Nowe sposoby gotowania. Prosimy o liczne przybycie.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskim S. A.

Wyciąć ! Przechować!

TELEFON ZAŁATWI każde Twe życzenie



Długie wieczory spędzamy w domu przy czytaniu, lecz nie nadwyrężaj wzroku, zaopatrz się w okulary u fachowca.

OKULARY WYKONANE ŚCIŚLE WEDŁUG RECEPT PP. D-RÓW OKULISTÓW

Bliższych informacji udziela



„OKULARIUM"

w Sosnowcu vis à vis dworca

Własna pracownia wyposażona w najnowsze maszyny do szlifowania szkła. Fachowa obsługa

61.248

Wydaje się bezpłatnie okulary dla członków Ubezpieczalni Społecznej i pracowników P. K. P

Ogłoszenia w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA" dają niezawodny skutek. Ogłoszenia przyjmuje administracja 61497

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński

Sosnowiec, ul. 3 Maja 30, tel. 61.700 wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

SPRZEDAŻ kameli i filców do uszczelniania okien i drzwi L. Szancer, Sosnowiec,, Targowa Nr. 5

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany

nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14 Tel. 63-105. Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

CHRZEŚCIJAŃSKA pracownia zegarmistrzowsko - jubilerska przyjmuje wszelkie roboty zegarmistrzowskie pod gwarancją. Sprzedam harmonię włoską 175 basów, saksofon, skrzypce, mandolinę tanio. B. Rutkowski, Sosnowiec, 1-go Maja 12-a.

Trociny

poleca Tartak w Sosnowcu, Dziewicza 18 telefon 626-15.

Drzewo opałowe

poleca Tartak w Sosnowcu, Dziewicza 18 telefon 626-15.

MAGIEL ręczną, nową tanio sprzedam. Sosnowiec, Rudna 54.

RADIO sieciowe 4-lampowe zasięg 25 stacyj bez anteny i ziemi. Sielecka 12 m. 4 od 3 do 8 wieczór.

CHŁODNICE, błotniki samochodowe, nowe używane, wszelkich systemów sprzedam. Sosnowiec, Sienkiewicza 1-a.

MATRYMONIALNE

DLA doktora samotnego trzydziestosiedmioletniego poszukuje domatorki, cel matrymonialny Oferty Dąbrowa Legionów 19

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGINĄŁ dowód osobisty Włodzimierza Stachurki wystawiony przez zarząd miasta Poznania. — Upraszam znalazcę zwrócić Sosnowiec, Legionów 16, Zarzecki.

PRAWOWICZ JAN zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec.

UNIEWAŻNIAM zgubione: książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydane przez PKU. Sosnowiec, Fejsach Piekarski

ZGUBIŁEM portfel wraz z dowodami książka wojskowa, kasy chorych i dowód osobisty. Ćwikła Michał, Dietlowska 6.

DOWÓD osobisty wydany przez P. K. P. w Warszawie dla Julii Żak unieważniam

WIDAWSKI STANISŁAW zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

RÓŻNE

Zdjęcia

do dowodów, pocztówkowe, rodzinne, ślubne oraz fotografie na porcelanie do nagrobków — ceny znacznie zniżone.

FOTO-LAZAR

Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

PRACOWNIA Gorsetów Marii Duszowej Sosnowiec, Hale Rozwoju, wykonuje różne gorsety, pasy lecznicze, biustonosze. Robota solidna, ceny przystępne.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, S. A.

Wydawca: Helena Mensierska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.

Karol May — bożyszcze młodzieży

(Korespondencja własna).

Drezno, w wrześniu.

Karol May — to tchnie jak powiew wczesnej młodości, jak wspomnienie „bezgrzesznych lat", kiedy się pierw szą samodzielną edukację rozpoczyna od wertowania fantastycznych przygód w puszczach i stepach „Dzikiego Zachodu". To też gdy znajomy z Drezna wspomniał mi o muzeum Karola May'a, już nazajutrz udałem się do pobliskiego Radebeul, willowej miejscowości drezdeńskiej, gdzie ostatnie lata znojnego i pełnego udręki życia spędził pisarz.

Tramwaj tego dnia zapchany był młodzieżą. Ze strzępów ożywionej rozmowy, gdzie co drugie słowo powtarza się „Old Shattehrand" i „Kara ben Nemzi" — łatwo się domyśliłem dokąd udają się towarzysze podróży. Muzeum Karola Maya cieszy się bowiem największą frekwencją wśród młodzieży, a sam May jest bożyszczem najmłodszej generacji W Radebeul przy ul. K. Maya wznosi się w obszernym ogrodzie biała, gustowna willa pod nazwą „Old Shatterhand". własność zmarłego przed 26 laty powieściopisarza.

Już parę kroków dalej przenosimy się o tysiące kilometrów na Dziki Zachód i dziesiątki lat wstecz. Wąska ścieżka parku prowadzi przed frontem potężnego blokhauzu zbudowanego z grubych, nieciosanych bali. Budynek ten nosi nazwę willi „Zerowiska niedźwiedzi" i wzniesiony został w 1928 r. jako wierna rekonstrukcja tła mayowskich powieści. Wewnątrz mieści się właściwe muzeum im. Karola Maya, drugie po amerykańskich najbogatsze zbiory dotyczące „indjanizmu". Muzeum to jest dziełem całego niemal życia Patty Franka, ostatniego epigona „wielkich przygód", występującego w powieściach Maya pod imieniem „Żelaznego ramienia". Rozkochany w dziełach K. Maya, Patty Frank, siłacz, cyrkowiec, znający bez mała cały świat, gromadził przez szereg lat olbrzymią ilość eksponatów wiernie odtwarzających życie zanikającej czerwonej rasy.

Karol May dopiero pod koniec swego życia odbył podróż do Ameryki, a wszystkie niemal swoje powieści pisał na podstawie wnikliwych, benedyktyńskich studiów. Znał wiele języków obcych: angielski, francuski, arabski, turecki, perski, zbadał gruntownie cały szereg indyjskich djalektów. To też prace jego mimo swej lekkości są tak dokładną kopią krajobrazu, tła, obsunków i życia indyjskich szczepów, że uczonych wprawia w podziw znajomość tego wszystkiego.

Jako syn ubogiego tkacza niemieckiego przez wiele lat przymierał May głodem, co się stało nawet powodem długotrwałej ślepoty. W późniejszym wieku, jako nauczyciel w szkole fabrycznej, niewinnie posądzony o kradzież zegarka, dostaje się na długie lata do więzienia. Tutaj powstają pierwsze powieści Maya, w których triumf cnoty, odwaga i męstwo, pilność i karność, siła woli, miłość ojczyzny, wiara w ludzi i szlachetność ich duszy. Krajobraz z frankońskiej szwajcarii pod Dreznem, łudząco podobny do skalistych gór w Sierra Nevada czy Kanjonu w Colorado — użył May do swoich opowiadań. Dopiero po wyjściu z więzienia i rehabilitacji (prawdziwego złodzieja odnaleziono w kościele) odbył parę podróży, między innymi na kontynent amerykański.

Patty Frank pieczołowicie zebrał wszystko, co się odnosiło do życia ukochanego przyjaciela. Oglądamy setki tomów książek pisarza, tłumaczonych na wszystkie niemal języki świata, zdjęcia z podróży, ilustracje do dzieł, galerję obrazów z życia Indian. W zaimprowizowanym barze poszukiwacz złota stoi na ołkach zabójcza „woda ognista", wiszą prawdziwe lassa, broń i uprzęże indyjskie, w szafach drzemie słynna strzelba „Old Shatterhanda", srebrem nabijana, a pęki bobrowych skór zwisają z zadymionego sufitu. Głowy bizonów, łosi, jeleni zdobią tę niezwykłą część muzealnego przybytku.

Właściwe zbiory to już nie ilustracje do dzieł mayowskich, ale naukowo uporządkowane, skompletowane przedmioty, ilustrujące szczegółowo życie dawnych Indian. Prymitywna broń z najbogatszym na wiecie zbiorem tomahawków i łuków, ubrania wojenne wodzów, obozowiska i wigwamy, totemy i posągi bogów. Dreszczem zgrozy przejmują autentyczne skalpy „białych twarzy" i oszpecone głowy jeńców wojennych. Bogate ubiory i tafty indyjskie, malowidła i pismo obrazkowe oraz mumje wodzów w pozycji siedzącej, stanowią bezcenny wartości materjał, dotyczący starożytnej kultury czerwonej rasy.

L. WR.

W Birmie kupuje się męża za gotówkę

W cyrku amsterdamskim występuje dzikuska, mieszkanka Birmy. Atrakcyjność jej popisów polega na mistrzostwie ciężkich żelaznych obręczy w jakie zakuła sobie szyję i nogi. Krępują one jej ruchy i nie pozwalają poruszać głową.

Birmanka cierpi mękę Tantala, pod czas snu musi bowiem kłaść się na specjalnej podstawce, która podtrzymuje jej głowę. W Birmie jak twierdzi, każda dziewczyna kupuje sobie męża. Ponieważ jest ona zbyt uboga, by pozyskać swój ideał, postanowiła w cyrku europejskim zebrać potrzebną sumę na kupno męża.

Oświadczenie dzikuski znajduje oddźwięk wśród ludzi czułego serca. Datki sypią się obficie.

—:0:—

30 milionów aut w Ameryce

Oficjalny komunikat statystyczny w Nowym Yorku stwierdza, że nigdy jeszcze liczba samochodów zarejestrowanych w Stanach Zjednoczonych nie była tak duża jak w roku 1937, gdy we wszystkich Stanach zarejestrowano 29.805.373 aut z tego w Nowym Yorku 2.590.9000

—oOo—

Tajemniczy lekarz
nad brzegiem Gangesu

Angielska prasa rozpisuje się obecnie szeroko o niezwykłej kuracji odmładzającej, jakiej poddał się niedawno Hindus Pandit Malavia, znany działacz społeczny i polityk, były prezydent kongresu nacjonalistycznego w Indiach.

Starzec ten liczy sobie 77 lat. Do niedawna jeszcze był już przykuty do łoża, bowiem nogi odmawiały mu posłuszeństwa. Ciało jego było wychudzone i włosy — kompletnie siwe. Pewnego razu zgłosił się do niego yogi, o którym krążą wieść, że ma 172 lata i namówił go, aby oddał się w jego opiekę na czterdzieści dni. Pandit Malavia dał się przekonać i poddał się tajemniczej kuracji.

Obecnie — jak stwierdzają naoczni świadkowie — starzec ten odzyskał siły do tego stopnia, że ma chód lekki i z łatwością odbywa codziennie długie spacery. Nadto z twarzy jego znikły zmarszczki, czyta bez okularów, równicż włosy jego odzyskały dawną barwę — i co najbardziej zdumiewa — odrosły mu 4 zęby.

Fakty powyższe zostały naocznie stwierdzone przez licznych lekarzy.

Odmłodzony starzec nie chce udzielić szczegółowych informacyj, gdy lekarze pytają go o metodę, jak yogi go „odmłodził" oświadcza on, że zobowiązał się wobec swego dobroczyńcy do milczenia. Również „cudotwórczy" yogi nie zdradza oczywiście swej tajemnicy. Wiadomo jedynie, że kuracja trwała 40 dni, przeprowadzona została w specjalnie w tym celu zbudowanej chatce nad brzegiem Gangesu.

Pandit Malavia nie opuszczał jej przez cały czas. Chatka była zamknięta i zabezpieczona w ten sposób, iż światło dzienne nie miało dostępu do wnętrza.

Na usilne nalegania stary yogi oświadczył jedynie, że pacjent jego przez czterdzieści dni żywił się wyłącznie mlekiem, oraz zażywał medycyny, której skład chemiczny jest tajemnicą.

Zaliczka od wydawcy
NIE DO WYTŁUMACZENIA PRAWAMI NATURY.

Znane duńskie pismo „Politiken" rozpisało w swoim czasie wśród pisarzy tego kraju ankietę na temat: „Czy miał pan jakiekolwiek przeżycie — niemożliwe do wytłumaczenia przy pomocy praw natury?"

Jedyną twierdzącą odpowiedź nadesłał słynny Piotr Nansen. Brzmiała ona: „Wydawnictwo S. Fischer w Berlinie przysłało mi 300 marek zaliczki".

—oOo—

Aparat filmowy
DO AMATORSKICH ZDJĘĆ FILMOWYCH.

Duńczycy Paulsen i Petersen skonstruowali ostatnio aparat filmowy na wąską taśmę do zdjęć niemych i dźwiękowych, będący przełomowym wynalazkiem w tej dziedzinie. Mogą się nim posługiwać zarówno fachowcy jak i amatorzy, a cena nie o wiele przekracza cenę aparatu do zdjęć niemych.

Turczynka wczoraj i dziś
Całkowita emancypacja kobiet

Turcja czy Persja uchodzi w oczach naszych za kraj ładnych kobiet. Tak, bo brzydkie siedzą nadal „zamknięte". Nic dziwnego, że większość Turczynek tęskni za swą dawną zasłoną, za swą czewrą, bo ona była tym czarnym dominem, za którymkobieta brzydka czy zdradzająca, czuła się swobodnie. Pod tą osłoną ukrywała każdą intrygę. A wiadomo, że niema nad intrygantkę wschodnią, którą wiekowa niewola uczyniła sprytną i przebiegłą. Przez dziwną przekorę losu, czewra — znak niewoli — stała się narzędziem swobody kobiet wschodnich.

Walka z emancypacją kobiecą, przeniosła się z Zachodu na Wschód. Pierwszym prekursorem walki o „idee" kobiety w Turcji, był młody książę Ali Muhamed Mirza, działający w latach 1842 — 1857. Wynosi on kobietę na wyżyny dotychczas na Wschodzie niespotykane. Stawia ją na równi z mężczyzną. Potępia poligamię, harem i czewry. Dalszym kontynuatorem jego idei była młoda, niepospolicie piękna, wykształcona Zerryna Tadż (wieniec złoty) pomimo zakłęć i łez rodziny. Zerryna zrywa ze wszystkim, co krępuje kobietę. Łatwo się domyśleć, jak potężne wrażenie wywierała na słuchaczach ta cudna kobieta. Gdy przemawiała tłumy upajały się jej widokiem, entuzjazmem i wymową, stawały się posłuszne każdemu jej żądaniu. Za swą dobroć i cnotę otrzymała od potomnych miano, Uczret — el — Fakerh" — czysta niepokalana. Za swe nowe idee, podkopujące muzułmanizm i odwieczne tradycje, — Zerryna Tadż została spalona na stosie w 18.. roku. Do ostatniej chwili przytomności nawoływała kobiety, aby twardo stały przy swych „ideałach".

Przedwojenne ta walka dała mało realnych zwycięstw, ale rzuciła iskrę, która już nie zgasła. Po wojnie pierwszym prekursorem walki o emancypację kobiet jest Kemal Ataturk, dyktator Turcji. Wprowadził on kulturę europejską z jej wszystkimi dodatnimi cechami. Zrównał kobietę z mężczyzną, prawnie i towarzysko. Dał jej całkowitą swobodę rozporządzania swym losem. Pozwolił kobietom ubierać się jak chcą, zniósł czewry, jednym słowem zrobił Europejką. Ale czy naturę można zmienić odrazu ja kimś nakazem prawnym. W duszy pozostała Turczynką taką samą, jak by ła jej matka i babka. W gruncie rzeczy nie porzuciła czewry, nosi teraz inną i inaczej. Ale zawsze to czewra choć w postaci naszej woalki.

Haremy zostały zniesione. Oficjalnie Turek ma jedną żonę. Ale pocóż Allach dał spryt i „przyjaciółki". A jeszcze religia przyszła z pomocą. Religia muzułmańska pozwala na rozwody. Otóż o ile przed wojną były one rzadkie i kosztowne, to dziś są częste i niezwykle tanie. Kobieta wschodnia jest niesłychanie szykowna. Najbardziej lubi perły i turkusy. Złota i srebra posiada pełne szkatułki. Wszystkie te kosztowności są piękne, nie pospolicie finazyjnej roboty. Turczynki ubierają się w kolory akwarelowe, jasne i przezroczyste. Uczesanie takie, jak u Europejek, tylko gdzieniegdzie na prowincji, można spotkać „perskie uczesanie", polegające na ułożeniu włosów w zawiłe i kunsztowne formy. Turczynka mieszka w przepięknych mieszkaniach. Pokoje jej pokryte są „od stóp do głów" cudownymi perskimi dywanami.

Pełno jest wszędzie puszystych poduszek, na których siada się „po turecku". A wyobraźmy sobie wspaniałe haremy z ich wschodnim przepychem. Z tych to pięknych wnętrz wschodują obecnym wyszła na brudną ulicę. Może to wielowiekowa niewola, „z złotej klatce" wyrzuciła ją na ulicę". Może długa tęsknota za wolnością. W każdym bądź razie Turczynka dzisiejsza nie siedzi w domu. Pełno jej wszędzie, w kawiarni, na korcie tenisowym, na uniwersytecie a nawet i w wojsku. (Ostatnio jak wiadomo, stworzono bataljon kobiecy w Turcji). Czy nie za prędka droga: harem — wojsko. Ού na długo. Raczej nie. Kobieta turecka robi wrażenie oswojonego ptaka, który wypuszczony na swobodę nie wie co z sobą zrobić ale w końcu gdy się zmęczy, gdy głód go przyciśnie, wraca pokorny i posłuszny.

TRAGEDIE i KOMEDIE
na pokładzie transatlantyków

Z wydarzeń na pokładzie obu największych transatlantyków, francuskiego „Normandie" i angielskiego „Queen Mary" aby ułożyć sporą kronikę, w której, jak w życiu, rzeczy przykre mieszają się z przyjemnymi, tragizm i komizmem. W drodze do Nowego Jorku wydarzyła się na statku „Normandie" tragedia, która poruszyła ogół pasażerów. Córka miljonera amerykańskiego p. Richardson pokłóciła się ze swym mężem. Małżonek pod wpływem depresji,wywołanej tą sprzeczką skoczył do morza. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej nie udało się nieszczęśliwego wyłowić. Małżonka zrozpaczona samobójstwem męża popadła w rozstrój nerwowy tak silny, że musiano ją umieścić w szpitalu okrętowym. Przy łożu swej jedynej córki czuwał ojciec jej John Richardson.

Tragiczne przeżycia młodej miljonerki wydały się jednemu z dzienników znajdującym się na pokładzie po żądanym tematem dla sensacji w stylu amerykańskim. Skreśliwszy szczegółowy reportaż, młody dziennikarz pragnął uzyskać fotografię głównych osób tragedji.

Tu jednak spotkał się ze zdecydowanym oporem ojca, który na widok reportera, podkradającego się ku niemu z aparatem fotograficznym dostał ataku szału, poturbował dotkliwie reportera, a aparat wrzucił do morza.

Weselsze wydarzenie notuje kronika „Queen Mary". Dwa podlotki w wieku 16 i 17 lat, uprzykrzywszy sobie monotonię małego prowincjonalnego miasteczka w Stanach Zjednoczonych udały się do najbliższego portowego miasta, gdzie dzięki dżentelmeńskiej pomocy dwóch marynarzy, dostały się w przebraniu marynarskim na pokład „Queen Mary", udającej się w podróż powrotną do Anglii.

Los zdawał się uśmiechać przedsiębiorczym amerykankom. Statek zbliżał się do wybrzeży Anglii. W miarę zmniejszania się odległości oddzielającej statek od lądu, zmniejszała się również ostrożność młodych amerykanek. To je zgubiło. Przy wjeździe do portu Southampton odkryto pasażerki „na gapę" i wysadzono na ląd. W porcie stał statek „Aquitania", udający się do Nowego Jorku.

Dziewczęta wsadzono na statek i odesłano do Nowego Jorku pod opieką starszej pani i urzędnika Towarzystwa Opieki nad Samotnymi Kobietami. Amerykanki napewno nie były zadowolone z tego pokrzyżowania ich planów turystycznych.

Maszyna zastępuje człowieka
powiększając bezrobocie

Dr Wilhelm iSegel wydał niedawno w Wiedniu broszurę olbrzymim postępie maszynizacji, z której cytujemy poniżej jeden interesujący ustęp.

„Jakie rezultaty dała racjonalizacja w Czechosłowacji, można wywnioskować ze sprawozdań inspektorów przemysłowych, opublikowanych niedawno przez Ministerstwo Opieki Społecznej Maszyny Owensa uczyniły zbędnymi w hutach szklanych 2600 robotników. Ustawiono ogółem 11 takich maszyn. Każda maszyna Owensa produkuje z pomocą 9 robotników taką samą ilość butelek, jaką dawniej produkowało 80 robotników. Pewna fabryka ... mogła zwolnić 150 robotników ... zastąpiła ich pracę przez skonstruowaną we własnych warsztatach maszynę Maszyna do rozbijania kamieni zastępuje ręczną pracę 25 robotników. Droga wprowadzenia maszynowego wydobywania gliny, nie które kopalnie tego produktu zreduko wały swe załogi z 60 do 8 ludzi.

W pewnej fabryce elektrotechnicznej wprowadzono pracę na taśmie bez końca, dzięki czemu wydajność pracy zatrudnionych robotników powiększono siedmiokrotnie. Jedna z fabryk stolarskich ustawiła nową frezarkę, która w deskach, przeznaczonych na szufla dy, wycina odrazu sześćdziesiąt zębów i klinów, czyniąc pracę licznych rzemieślników zbyteczną. Fabryki skrzyń z równym powodzeniem wprowadziły wypierające robotników maszyny do wbijania gwoździ.

To wszystko stanowi tylko drobny odcinek racjonalizacji w Czechach. No we maszyny do wydobywania torfu, czyni 52 z pośród każdych 60 robotników zbytecznymi. Olbrzymia suszarnia parowa zastępuje w przemyśle budowlanym 400 ludzi.

Istnieją „kombinaty" maszynowe, które mogą wciągu jednego dnia wyprodukować pełne roczne zapotrzebowanie np. Austrii na zapałki wraz z pudełkami i napełnianiem ich.

Wykończona już fabryka sztucznego jedwabiu w New Yersey (USA) może pracować bez przerwy, przyczym w budynku fabrycznym nie znajduje się ani jeden robotnik. Zdalnie z komórki fotoelektrycznej u rzędnik w biurze New Yorku może zmienić farby w farbiarni w New Jersey, nawet nie podnosząc się od swego biurka i bez jakiejkolwiek pomocy rąk ludzkich w samej fabryce.



KOŁO SZCZĘŚCIA.
Podziwiam Panią, w tej chwili miała pani szczęście w grze i wnet przy szczęście w miłości, które chciałoby, chodzi to następne jeszcze większe Panią zaprosić na filiżaneczkę czarnej kawy!

KLEPTOMANIA JEST PSYCHOZĄ FIKCYJN?...

Ciekawe odkrycie słynnego lekarza

Minęło 50 lat od czasu, gdy grupa psychiatrów - specjalistów odkryła chorobę umysłową, której nadano nazwę „kleptomania". Oficjalna definicja naukowa tej choroby brzmi następująco: „nieodparta chęć zabrania przedmiotu, jaki ma się przed oczyma (specjalnie zaś przedmiotów wystawianych w sklepach i magazynach), chęć nieodparta, której chory ulega po dłuższej walce wewnętrznej". Naukowcy dochodzą dzisiaj do przekonania, że kleptomania jest fikcyjną chorobą umysłową, a zatem — jedynie wygodnym sposobem unikania zasłużonej kary za kradzież. W wielkich stolicach europejskich, gdzie wypadki kradzieży rozmaitych przedmiotów z wystaw wielkich magazynów są nader częste, psychiatrzy - rzeczoznawcy coraz bardziej uwzględniają kleptomanię. Decydujący wpływ na nowy kierunek medycyny w tej dziedzinie wywarł wybitny specjalista paryski dr. A. Anthaume który zajął się gorliwie wyjaśnieniem tego zawiłego zagadnienia.

Niedawno przedłożone temu wybitnemu lekarzowi sprawę następującą: Pewien znajomy adwokat przysłał mu swą klientkę, oskarżoną o kradzież trzech par jedwabnych pończoch na szkodę dużego magazynu. Dama ta zjawiła się w magazynie w obszernej pelerynie z futra schowała pod płaszcz pończochy i wyszła nie zapłaciw. — Przy wyjściu została zatrzymana i wylegitymowana. U doktora Anthaume zjawiła się w towarzystwie swego męża, niezwykle podnieconego całym zajściem, niezmiernie przykrym dla niego. Adwokat prosił lekarza o wypiała na kleptomanię. Pacjentka podanie świadectwa, jakoby pani ta cierwoływała się na to że cierpi na dziedziczne zaburzenia psychiczne, ponieważ ojciec jej zmarł na chorobę umysłową, a matka odznaczała się nerwowością. Mąż owej damy sądził także, że jest ona dziedzicznie obciążona, tym bardziej, że w pewnych okresach zdawała się częściowo tracić pamięć. — Wszystko więc przemawiało za kleptomanią...

Psychiatra jednak zauważył, że pacjentka w czasie badania sam na sam wyjawiła pewne szczegóły pożycia małżeńskiego, sprzeczne z tym co mówił jej mąż oraz z tym, co dama mówiła w jego obecności. Prowadząc sprzecznie badania, lekarz szybko doszedł do wniosku, że w obliczu swego męża owa dama recytowała dobrze wyuczoną lekcję: nieopanowany impuls, nieodparta pokusa, chwilowy zanik pamięci etc. Badanie systemu nerwowego nie wykazało żadnych zaburzeń, lekarz zmuszony był więc prowadzić dalsze badania w dziedzinie psychologicznej. Po dłuższym czasie pacjentka przyznała się do tego, że ma przyjaciela i że często znajduje się w przykrym położeniu, ponieważ żąda on od niej pieniędzy. Musiała więc ukraść pończochy, aby ukryć przed mężem, że wydała pieniądze na coś innego. Już kilkakrotnie uprawiała ten proceder i liczyła na to że dobrej klientki nie posądzą o chęć okradzenia sklepu.

Wieśniak i Graf Zeppelin

Po katastrofie pierwszego statku powietrznego skonstruowanego jak wiadomo przez hr. Zeppelina, zgłosił się do wynalazcy wieśniak, który koniecznie chciał z nim rozmawiać na temat komunikacji powietrznej.

Zeppelin, który bardzo niechętnie udzielał informacyj o swoim wynalazku, zainteresował się, co na taki temat może mu powiedzieć niewykształcony człowiek i polecił służącemu poprosić go do siebie. Gdy zobaczył Zeppelin mało inteligentną twarz wieśnia- wał się, że rozmowa nie będzie dla niego przyjemna.

— Czego sobie pan życzy? — zapytał Zeppelin.

— Ja tylko chciałem panu wyjaśnić — odparł wieśniak, — że ostatnia katastrofa pańskiego wynalazku to jest kara boska. Nie można wprowadzać czegoś, o jest sprzeczne z naturą. Powietrze jest stworzone dla ptaków, a...."

„...ziemia dla pastuchów" — dokończył, zapewne wbrew intencji wieśniaka Zeppelin i wyszedł do sąsiedniego

Pomnik leśniczemu,

który rękami udusił lwa

W parku narodowym imienia Krugera w Afryce Południowej został tymi dniami odsłonięty ciekawy pomnik. Przedstawia on leśniczego, walczącego z lwem.

Pomnik ten wystawiono na cześć leśniczego parku narodowego Wolhiuter który napadnięty z nienacka przez lwa, udusił go, sam nie odnosząc żadnego poważniejszego szwanku prócz wo szybko zagoiły się.

Nowoczesne zabiegi kosmetyczne

Wrogowie urody kobiecej w postaci złej przemiany materii, nieracjonalnego trybu życia, przebywanie w dusznych i zadymionych lokalach — czyhają ze wszystkich stron aby po powrocie z wywczasów zniszczyć to co przez racjonalną pielęgnację zostało uzyskane. Dlatego każda dbająca o siebie pani powinna stosować od jesieni oprócz pielęgnacji domowej, indywidualne zabiegi kosmetyczne w gabinecie lekarsko - kosmetycznym.

Do zabiegów lekarsko - kosmetycznych należy dziś olbrzymi dział t. zw. fizjoterapii, w skład którejwchodzą wodolecznictwo, światłolecznictwo, elektrolecznictwo oraz masaż.

Wodolecznictwo. Do najpopularniejszych zabiegów wykonywanych w gabinetach lekarsko - kosmetycznych w zakresie wodolecznictwa należą:

1) parówka wodna — vapofor, która jest aparatem z zastosowaniem wody w postaci pary. Zabieg ten ma na celu wypocenie skóry w związku z czem pory silniej się otwierają i skóra głębiej się oczyszcza.

2) Natrysk wodny jest bardzo popularnym zabiegiem. Wykonuje się go przy pomocy odpowiedniego aparatu ogrzewanego prądem elektrycznym względnie spirytusem (dawny typ).

Wpływają one dodatnio na skórę, hartuje i powoduje zwiększenie elastyczności.

Przy nadmiernie rozszerzonych porach specjalnie wskazane są natryski zimne.

3) Oksylator czyli natrysk tlenowy zyskuje sobie coraz większa popularność jak zabieg kosmetyczny. Czynnikiem działającym jest w nim woda, względnie odpowiedni płyn zmieszany z tlenem. Działa on ... ciśnieni... nią wybitnie wybielająco.

Światłolecznictwo stanowi jedną z najgłówniejszych dziedzin lecznictwa fizykalnego. Składnikami czynnymi w leczniczym działaniu światła są: ciepło, barwa i czynnik chemiczny drażniący oraz bakteriobójczy.

Do najpopularniejszych zabiegów w zakresie światłolecznictwa należą:

1) Lampa życia, której działanie polega na stosowaniu promieni świetlnych, najbardziej zbliżonych do promieni słonecznych. Daje ona nadzwyczajne wyniki podnosząc ogólny stan zdrowia oraz działa na skorę w ten sposób, że zwiększa dopływ soków odżywczych do tkanek skóry, a tem samym uodparnia ją przeciwko powstawaniu zmarszczek. Ponadto duże zastosowanie ma Lampa życia przy pielęgnacji włosów, wybitnie je wzmacniając.

2) Lampa Minina jest zbliżoną działaniu do lampy życia. Zawiera ona dużą ilość promieni cieplnych i ma dwojakie działanie. Przy naświetlaniu jest raczej kojące, przy żarówce — rażarówką niebieską działanie lampy czej pobudzające.

3) Lampa kwarcowa jest najbardziej popularnym aparatem w dziedzinie światłolecznictwa. Działanie jej polega na stosowaniu promieni pozafiołkowych. Lampa kwarcowa wpływa na pigmentację włosów, przyspiesza porost włosów i paznokci, mechanicz nie złuszcza naskórek oraz usuwa wraz z nim łój, brud i bakterie z powierzchni. Stwierdzono również dodatni jej wpływ przy usuwaniu piegów.

Naświetlania lampą kwarcową muszą być stosowane bardzo umiejętnie i tylko na zlecenie oraz pod kontrolą lekarza.

4) Promienie Roentgena stanowią specjalną grupę promieni. Mają one zdolność przenikania przez przedmioty nieprzezroczyste. Leczy się niemi chroniczne egzemy, złośliwe brodawki łuszczycę, wszelkie grzybki powierzchni owłosionych td. Działają one bardzo intensywnie na tkanki.

Stosuje się je tylko pod kierunkiem lekarza.

Elektrolecznictwo należy do najpopularniejszych zabiegów w dziedzinie kosmetyki lekarskiej. Należy do nich

1) Maska diatermiczna, która jest nowością zyskującą coraz większą popularność jako zabieg kosmetyczny.— Dzięki przebiegającemu przez nią prądowi diatermicznemu powoduje ona lepsze przekrwawienie skóry, a tem samym jej odżywienie. Poza tym wykazuje zdolność odmładzania skóry. — Ważną rolę odgrywa siła prądu i czas trwania maski Przegrzanie skóry maską diatermiczną może spowodować przykre defekty.

2) Elektroliza jest bardzo rozpowszechnionym zabiegiem w elektrotechnice.

Stosuje się ją do usuwania drobnych nowotworów, naczyniaków, polipów itp. W kosmetyce używana bywa przy usuwaniu nadmiernego owłosienia czyli depilacji.

3) Mikrodyn jest jednym z najnowszych aparatów w dziedzinie elektrokosmetyki. Jest to rodzaj małej diatermii krótkofalowej posiadającej elektrody i lampki do naświetlań promieniami pozafiołkowymi.

Aparat ten ma zastosowanie przy schorzeniach ogólnych i przy chorobach skórnych, jak np. łojotek, trądzik i wszelkiego rodzaju egzemy. Stosuje go się również do depilacji.

Dr. J. Świtalski.